

JANUSZ MARIAŃSKI

POSTAWY WOBEC KOŚCIOŁA
JAKO INSTYTUCJI PUBLICZNEJ W POLSCE
W LATACH 1989-1999

1. WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ

Kościelność, rozumiana jako więź z Kościołem, podlega we współczesnym świecie radykalnym przemianom, idącym w kierunku jej osłabienia, przede wszystkim zaś rozbicia jedności Kościoła, religii, kultury i społeczeństwa. Kościół staje się jedną z wielu instytucji i ugrupowań, które działają na „religijnym rynku”. Według zwolenników tezy sekularyzacyjnej, wraz ze spadkiem znaczenia religijności kościelnej mamy do czynienia ze zmniejszaniem się religijności w ogóle. Społeczeństwa współczesne ewoluują w stronę bezreligijności, a nie tylko zanikania religijności ekskluzywno-kościelnej. Nowoczesność i związana z nią sekularyzacja doprowadziły religię do kryzysu, coraz mniej ludzi poszukuje pełnej identyfikacji z religią.

Istnieją empiryczne dowody na to, że kościelność i religijność są wzajemnie powiązane. Wraz ze spadkiem częstotliwości praktyk religijnych i poczucia więzi z Kościołem zmniejsza się z reguły wiara w Boga i samoocena w kategoriach „religijny”. Wielkie Kościoły wpływają decydująco w Europie Zachodniej na to, jakie znaczenie ma religia w życiu indywidualnym i w społeczeństwie¹. To, co religijne, nie jest jednak redukowane do tego, co kościelne. Badania socjologiczne wskazują na pozytywną korelację między religijnością kościelną a normami moralnymi. Odchodzenie od tej religijności wiąże się z zakwestionowaniem wielu norm należących do tradycyjnej moralności.

Ks. prof. dr hab. JANUSZ MARIAŃSKI – kierownik Katedry Socjologii Moralności, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: ul. Obrońców Pokoju 11/7, 20-030 Lublin.

¹ R. Köcher, *Religiös in einer säkularisierten Welt?*, w: *Die verletzte Nation. Über den Versuch der Deutschen ihren Charakter zu ändern*, hrsg. von E. Noelle-Neumann, R. Köcher, Stuttgart 1988, s. 164-281.

Dokonujące się gwałtowne przemiany społeczne i kulturowe oddziałują na religię i Kościoły. Mówi się zarówno o kryzysie religii, jak i o jej odrodzeniu (renesansie) w ponowoczesnym świecie. Religia znajduje się jakby na rynku różnorodnych ofert stojących do dyspozycji jednostki. Sama religia – a tym bardziej Kościoły – funkcjonuje jako wyodrębniony sektor społeczeństwa, z własnymi kodami i prawami (tzw. subsystem). Faktycznie funkcjonująca religijność jest wewnętrznie zróżnicowana i spluralizowana, aż po formy niejasnej, niezobowiązującej, ruchomej, nieokreślonej, „mozaikowej”, niezinstytucjonalizowanej religijności (np. ezoteryzm, New Age). To, co chrześcijańskie, nie utożsamia się już z religijnością zinstytucjonalizowaną czy z religijnością ukształtowaną przez Kościoły. Nośne społecznie stają się pozakościelne nurty życia religijnego.

Jeżeli nawet epoka ponowoczesna sprzyja pojawianiu się nowych form religijności, to charakteryzują się one nie tylko pewną wrażliwością na to, co mistyczne, lecz także daleko idącym eklektyzmem oraz „odkościelnieniem”. „Trudność w wykorzystaniu tej szansy leży jednak w tym, że chodzi tu o religijność swobodnie dryfującą, stroniącą od wszelkiej instytucjonalizacji [...]. Możemy ją scharakteryzować jako religijność na wzór patchworku, gdzie wiele rzeczy zachodzi na siebie, szwy i krawędzie pozostają nie obrobione, nie podejmuje się wysiłku na rzecz ich kognitywnego wyjaśnienia i oczyszczenia. Jest to religijność, która nie wyraża się w wyznaniach w formie zdań, raczej pozostaje mglistą, ogólnikową wiarą w «wyższą moc», a w konsekwencji jest nawet religią bez Boga”².

Tylko mniejszość w wysoko rozwiniętych nowoczesnych społeczeństwach identyfikuje się całkowicie ze swoimi Kościołami. W związku z procesami indywidualizacji (przesunięcie akcentu z instytucji na jednostkę) upowszechnia się typ częściowej identyfikacji, w której zaznacza się także częściowy dystans wobec Kościoła. Członkostwo w danym Kościele staje się coraz bardziej heterogeniczne. Według niektórych teologów, Kościół w warunkach rozwijającej się nowoczesności czy ponowoczesności powinien zrezygnować ze ścisłych ram formalnych i ograniczyć swoje dogmatyczne określenia do minimum, aby utrzymać jedność w rozwijającej się wielości³. Dalsza heterogenizacja członkostwa – twierdzą inni – pogłębi jeszcze problemy z utrzyma-

² W. K a s p e r, *Kościół wobec wyzwań postmodernizmu*, „Przegląd Powszechny”, 1999, nr 1, s. 49-50.

³ V. D r e h s e n, *Neuzeitliche Konstitutionsbedingungen der Praktischen Theologie*, Gütersloh 1988, s. 609.

niem jedności Kościoła. Zmiany w przynależności kościelnej rzutują z pewnością na znaczenie religii w życiu indywidualnym i społecznym⁴.

Identyfikacja z Kościołem, jako proces, nie jest zakończona, a jako rezultat – niepełna. Zwłaszcza współcześnie relatywność i stopniowalność są stałymi cechami identyfikacji z Kościołem. W warunkach dążenia do autonomii i samorealizacji Kościoły tracą na znaczeniu jako instytucje kształtujące plany życiowe swoich członków, ich decyzje i przekonania moralne. Kontakty z nimi nabierają charakteru fragmentarycznego i dorywczego, realizują się w określonych momentach ludzkiego życia. Zwłaszcza w tzw. społeczeństwie opcji oferta Kościoła jest jedną z wielu będących do dyspozycji jednostki.

Przechodzenie od heteronomii do autonomii w wymiarach społecznych, wzrastająca indywidualna refleksyjność i wolność mają wyraźne reperkusje w sferze religijno-kościelnej. Efektem tego procesu jest także częściowy dystans wobec Kościoła („zdystansowana kościelność”), który w skrajnych wypadkach prowadzi do przekonania, że wierzyć można i bez Kościoła. Kościół jest traktowany jako instytucja, która stawia zbyt wysokie wymagania w dziedzinie wiary i moralności. Jego rola społeczna jest bardziej akceptowana w perspektywie ogólnych i uniwersalnych zasad niż norm odnoszących się do konkretnych sytuacji życiowych⁵.

Jednostki i instytucje społeczne funkcjonują we wzajemnie dopełniających się stosunkach. Współcześnie priorytet przysługuje jednostce jako osobie, a społeczeństwo i jego instytucje są jej podporządkowane. Instytucje nie są niezmiennie – powstają, rozwijają się, dojrzewają, słabną i upadają. W niektórych fazach rozwoju społecznego priorytet przysługuje instytucjom, które wspomagają i podtrzymują jednostki, w innych zaś okresach zyskują na znaczeniu jednostki i dzięki ich wysiłkom funkcjonują instytucje⁶.

W tradycyjnych społeczeństwach ludzie akceptowali to, co religia podawała do wierzenia za pośrednictwem Kościoła. Nawet jeżeli nie znali wszystkich dogmatów i norm głoszonych przez Kościół, to nikt w zasadzie nie pod-

⁴ W „landach” zachodnich w Niemczech w latach 1990-1995 średni wskaźnik zaufania do Kościoła zmniejszył się od 1,2 do 0,6 na skali od -5 do +5, w „landach” wschodnich od 0,6 do -0,7. M. N. E b e r t z, *Kirche im Gegenwind. Zum Umbruch der religiösen Landschaft*, Freiburg im Breisgau 1997, s. 60.

⁵ A. F e i g e, *Vom Schicksal zur Wahl. Postmoderne Individualisierungsprozesse als Problem für eine institutionalisierte Religionspraxis*, „Pastoraltheologie”, 83(1994), nr 3, s. 102.

⁶ H. B o g e n s b e r g e r, *Religion und Kirche in Österreich – Ein Paradigmenwechsel*, w: *Religion wahrnehmen*, Festschrift für Karl-Fritz Daiber zum 65. Geburtstag, hrsg. von K. Fechtner, L. Friedrichs, H. Grosse i in., Marburg 1996, s. 85-93.

ważał wprost tego nauczania. Dystansowanie się od nauk i przykazań kościelnych groziłoby utratą przynależności do Kościoła. Religijność i moralność nie stanowiły oddzielnych sfer życia, lecz obydwie były włączone w całość życia społecznego. Co więcej, były one najwyższym gwarantem jednolitego, sensownego i odczuwanego jako prawomocny porządku społecznego.

W warunkach modernizacji społecznej nastąpiło rozdzielenie sfery sakralnej i świeckiej, religijności i moralności. Polityka, gospodarka, nauka, kultura i inne dziedziny życia społecznego uzyskiwały niezależność od religii i moralności chrześcijańskiej, wypracowały własne systemy regulacji i legitymizacji swoich działań. W nowoczesnych społeczeństwach nie ma już jednego, ogarniającego wszystkie dziedziny życia, systemu wartości. Życie społeczne w coraz większym zakresie jest kierowane i koordynowane różnorodnymi zasadami pragmatycznymi, nie związanymi z religią i moralnością. Proces ten można określić jako przejście od porządku całościowego i monocentrycznego do spluralizowanego życia społecznego. W sekularyzujących się społeczeństwach jednostki uzyskały możliwość wyboru określonych elementów z doktryny chrześcijańskiej, wraz ze swoistym „prawem” do dystansowania się wobec Kościoła jako instytucji. Kontury tego, co chrześcijańskie, stały się mniej określone, bardziej zróżnicowane.

Przynależność do Kościoła jest wielorako motywowana. Z badań szwajcarskich wynika, że można wyróżnić cztery zasadnicze typy członkostwa: a) typ zwolennika, który odczuwa silnie normatywno-społeczną więź z Kościołem, akceptuje wewnętrznie jego wartości i nie odwołuje się w uzasadnieniu członkostwa do kategorii korzyści; b) typ klienta, który nie kieruje się w wyborze członkostwa wartościami, lecz osobistą korzyścią, interesem (np. urzędowe praktyki kościelne związane ze chrztem, ślubem, pogrzebem); c) typ mieszany (zwolennik-klient), który spodziewa się od Kościoła określonych korzyści, ale równocześnie akceptuje wartości reprezentowane przez tę instytucję; d) typ nominalnego członka, który należy do Kościoła ze względu na tradycję, o słabej więzi normatywno-społecznej i słabej kalkulacji strat i korzyści⁷.

Pogłębiający się dystans i krytycyzm w stosunku do Kościoła mogą prowadzić w konsekwencji do przemiany motywacji członkostwa we wspólnocie kościelnej: od motywacji religijnej do utylitarnej. Typ motywacji utylitarnej występuje wtedy, gdy utrwała się formalizacja struktur kościel-

⁷ A. D u b a c h, *Bindungsfähigkeit der Kirchen, w: Jede(r) ein Sonderfall? Religion in der Schweiz. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung*, hrsg. von A. Dubach, R. J. Campiche, Zürich–Basel 1993, s. 133-172.

nych, a członkowie Kościoła czerpią z kontaktów z nim określone korzyści (tzw. pragmatyzacja postaw wobec Kościoła). Traci na znaczeniu wewnętrzna więź z Kościołem, wzrasta zaś rola kryteriów zewnętrznych. Stosunek do Kościoła upodabnia się do tego, jaki charakteryzuje wielkie organizacje formalne⁸. Typ motywacji użytecznej może się łączyć z postawą: Kościół – tak, ale dla innych (dla dobra wspólnego), nie dla mnie (słaba więź osobista z Kościołem).

Dla wielu chrześcijan współcześnie Kościoły są nie tyle „wspólnotami przekonań”, ile raczej Kościołami-instytucjami, organizacjami. Większość tzw. katolików-klientów traktuje Kościół jako agencję usług religijnych. Tym samym Kościoły są w coraz większym stopniu poddane prawom rynku, popytu i podaży. Normatywne roszczenia organizacji religijnych mogą funkcjonować bez zakłóceń, jeżeli zostaną przyjęte przez jednostki jako ich własne zobowiązania i osiągnięcia (religijność i kościelność indywidualów). Kościół jako instytucja określa, a zarazem ogranicza wybory wierzących, równocześnie zaś daje poczucie stabilności i redukuje niepewność we wszystkich kwestiach związanych z religią. Dzieje się tak, jeżeli normatywne przykazania Kościoła są zinternalizowane.

We współczesnych społeczeństwach, zwanych ponowoczesnymi, zauważa się radykalny sceptycyzm wobec wszystkich instytucji. Człowiek ponowoczesny nie tyle poszukuje instytucji i ich dokonań (działań), ile raczej interesuje się pozainstytucjonalnymi doznaniem o charakterze subiektywnym⁹. Partie polityczne, stowarzyszenia, Kościoły i inne instytucje doświadczają swego zakwestionowania, jeżeli próbują przekazywać ściśle zobowiązujące normy i wartości. Kościoły głoszące dogmatyczne treści i moralne normatywy są szczególnie dotknięte owym antyinstytucjonalnym „zarazkiem”.

Kościoły stały się obecnie wielkimi instytucjami, które doświadczają wszelkich dylematów instytucjonalizacji¹⁰. Skutki nadmiernej instytucjonalizacji mogą sprawiać – i współcześnie rzeczywiście sprawiają – że wielu ludzi dystansuje się od instytucji kościelnych. Wszystkie instytucje społeczne, które odznaczają się strukturą hierarchiczno-centralistyczną i rosze-

⁸ T e n z e, *Nachwort: „Es bewegt sich alles, Stillstand gibt es nicht”*, w: tamże, s. 307-309.

⁹ G. S c h u l z e, *Die Erlebnisgesellschaft. Kulturosoziologie der Gegenwart*, Frankfurt am Main 1992.

¹⁰ Th. F. O’D e a, *Fünf Dilemmata der Institutionalisierung von Religion*, w: *Religion und sozialer Wandel*, hrsg. von H. Bogensberger, Th. M. Gannon, K. Zapotoczky, Linz 1986, s. 30-40. M. L é g a u t, *Der alte Glaube und die neue Kirche*, Freiburg–Basel–Wien 1974.

niem do absolutyzacji, doświadczają trudności i są poddawane krytyce. Heterogeniczność współczesnych społeczeństw, o bardzo różnych perspektywach i orientacjach, komplikuje również sytuację Kościoła i jego oddziaływanie na członków oraz na całe środowisko społeczne. Rola i pozycja osób duchownych jest relatywizowana zarówno w środowisku społecznym, jak i w samym Kościele.

Pomimo wielkich procesów deinstytucjonalizacji, we współczesnych społeczeństwach instytucje wywierają w dalszym ciągu znaczący wpływ na postawy i zachowania wielu ludzi. Instytucje wpływają na wartości kulturowe, a wartości wpływają na instytucje. Tę ogólną konstatację można odnieść również do Kościoła jako instytucji. Zmienia się stosunek do autorytetu, jakim cieszyły się instytucje kościelne. W społeczeństwach tradycyjnych instytucje były wspierane legitymizacją religijną, w społeczeństwach przemysłowych – racjonalno-biurokratyczną. W społeczeństwach ponowoczesnych zostały zakwestionowane wszelkie zhierarchizowane autorytety i centralistyczna władza. Zmniejsza się zaufanie do instytucji, a zyskują na znaczeniu zindywidualizowane interesy jednostek (od dobra instytucji do dobra jednostki)¹¹. Także te ogólne konstatacje, wskazujące na ewolucję od biurokratycznych autorytetów do indywidualnej wolności, można odnieść – *mutatis mutandis* – do instytucji kościelnych. Kościoły doświadczają konsekwencji procesów deinstytucjonalizacyjnych, występujących w społeczeństwach ponowoczesnych.

W latach dziewięćdziesiątych Kościół katolicki w Polsce próbuje na nowo zdefiniować swoją tożsamość społeczną w warunkach transformacji ustrojowej. Chce nie tylko określić swój stosunek do państwa i jego instytucji, lecz także swoje miejsce w całym społeczeństwie o kształtującym się ładzie wolnościowo-demokratycznym. Jeżeli nawet katolicyzm należy wyraźnie do polskiej tożsamości i kultury narodowej, jeżeli nawet u większości zachowała się fundamentalna świadomość katolicka, to równocześnie u wielu staje się ona nieokreślona i płynna, nie mająca wpływu na ich codzienne myślenie i działanie. Niektórzy mówią o jakimś psychicznym znużeniu Kościołem czy wypalaniu się zaufania do Kościoła.

W warunkach radykalnych zmian społeczno-kulturowych zmienia się stosunek Polaków do instytucji życia publicznego: politycznego i niepolitycznego, w tym i wobec Kościoła. Kościół jest jedną z wielu instytucji zabiegających o uznanie i autorytet w społeczeństwie, poszukujących swojego

¹¹ R. Inglehart, *Modernisierung und Postmodernisierung. Kultureller, wirtschaftlicher und politischer Wandel in 43 Gesellschaften*, Frankfurt am Main 1998, s. 88-89, 117.

miejsca w demokratyzującym się społeczeństwie. Zmienia się jego znaczenie i pozycja społeczna. Właśnie w radykalnych procesach modernizacji gospodarczej i w przeobrażeniach społeczno-kulturowych dostrzegają niektórzy socjologowie główne źródło trudności, jakie przeżywa Kościół katolicki w Polsce, oraz źródło obniżania się jego autorytetu¹².

Wielu socjologów zachodnich przewiduje, że w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nastąpią te same zjawiska sekularyzacyjne co w Europie Zachodniej w zależności od stopnia, w jakim kraje tego regionu zjednoczą się z Europą Zachodnią. Według tej hipotezy-prognozy powtórzy się w Polsce schemat zachodniej dechrystianizacji, w miarę jak nasz kraj będzie się stawał społeczeństwem nowoczesnym, wysoko rozwiniętym gospodarczo, jednoczącym się z Unią Europejską. Osłabienie czy nawet rozpad katolicyzmu ludowego (Kościół ludowy) w przyszłości przepowiadają ci, którzy siłę religii i Kościoła opisują niemal wyłącznie w kategoriach więzi łączących ludzi z tradycją i poczuciem narodowym. Daleko idąca sekularyzacja jest zjawiskiem nieuniknionym – twierdzą ci, którzy są już gotowi drukować klepsydry dla Kościoła ludowego w Polsce („śmierć Kościoła”) i reflektują jedynie nad jego zmierzchem. Jeszcze inni prognozują dogłębny kryzys wiary, jakiego jeszcze w Polsce nie było.

Wielkie procesy emancypacyjne związane z dążeniem do autonomii i niemal nieograniczonej wolności sprawiają, że instytucje – w tym także Kościół katolicki w naszym kraju – są obiektem krytycznego osądu, a nawet zakwestionowania. Także media różnego rodzaju przyczyniły się do upowszechnienia przekonania, że Kościół w Polsce ma władzę albo jest w stanie wpływać i rzeczywiście wpływa na decyzje publiczne. Wyolbrzymiano i nagłaśniano różne – rzeczywiste czy domniemane – niezbyt udane interwencje ludzi Kościoła w dziedzinę życia publicznego.

Oskarża się Kościół o stosowanie przemocy symbolicznej, o niedyskretne wtrącanie się do dziedziny ludzkich decyzji moralnych, w sferze prywatnej i publicznej, o nadmierne moralizatorstwo, o unicestwianie ludzkiej prywatności. Twierdzi się, że Kościół nie ufa człowiekowi, a wolność traktuje jako wartość groźną dla życia społecznego (swoista spirala negatywnych wypowiedzi o Kościele). Dla niektórych Kościół jest instytucją przede wszystkim

¹² J. K u l p i ń s k a, *Uniwersalne i specyficzne problemy procesów przemian w Europie Środkowej w poszukiwaniu modelu*, w: *Fenomeny społeczne końca XX wieku*, red. E. Lewandowski, Łódź 1988, s. 16; K. K o s e ł a, *Lokalni przywódcy polityczni o religii i Kościele*, „Przegląd Powszechny”, 1998, nr 6, s. 81-142; K. B. J a n o w s k i, *Polska rok 1989. W kręgu refleksji nad zmianą polityczną*, Kielce 1998, s. 325-326.

o charakterze represyjnym. W pewnych środowiskach politycznych budzą sprzeciw samo nauczanie i obecność Kościoła w życiu społecznym. Podejrzewa się Kościół, że domaga się od państwa, aby wskazywało ono obywatelom, która wiara jest prawdziwa i które wartości moralne należy w szczególności sposób chronić.

Inni krytycy Kościoła katolickiego podkreślają, że podejmował on wprawdzie pewne próby zmiany swojego stanowiska, ale wszystko to pozostawało w ramach społeczno-taktycznego przystosowania. Radykalne zmiany w strukturze i samoświadomości Kościoła napotykały na zdecydowany opór. Kościół katolicki jest taką instytucją, która z trudem się uczy i jeszcze trudniej przekwalifikowuje. Jedynie w sytuacjach obrony przed zewnętrznymi zagrożeniami wykazuje wzmożoną aktywność, stąd w normalnych sytuacjach chętnie wyszukuje sobie wrogów. Jest to cecha tzw. systemów zamkniętych, usiłujących utrzymać niezmienny stan posiadania i defensywne relacje z otoczeniem¹³.

W dokumentach roboczych na II Synod Plenarny zapisano: „W stopniu szczególnym zagrażają ewangelizacji w Polsce te akcje i działania, które obejmuje się ogólną nazwą propagandy antykościelnej. W jej ramach należy wyróżnić przede wszystkim całą mitologię wymierzoną w Kościół. Wśród wielu tego typu mitów wskazać należy na następujące: «mit Kościoła-organizacji» (cele wyłącznie ziemskie), «mit fanatyzmu religijnego Polaków», «mit prywatności religii», czy ostatnio konstruowany «mit Kościoła nieudolnego». Do ich powstania przyczyniają się w pewnej mierze (m.in. jako pretekst): wadliwa religijność oraz antyświadectwo ze strony katolików. [...] Dziś wskazuje się na następujące cele (ukryte) propagandy antykościelnej: marginalizacja Kościoła, skłócenie laikatu z Kościołem hierarchicznym, eliminacja wartości chrześcijańskich z życia publicznego, ograniczenie (czy wręcz unicestwienie) skuteczności ewangelizacji. Należy o nich mówić publicznie, postulując jednocześnie wzmożenie pozytywnej działalności Kościoła”¹⁴.

Swoistą modą jest akcentowanie radykalnego spadku autorytetu społecznego Kościoła w latach dziewięćdziesiątych. Twierdzi się nawet, że na początku lat dziewięćdziesiątych zaufanie do Kościoła zmniejszyło się o prawie 40% i że „znaczna część społeczeństwa, czasami przygniatająca większość, wycofała swój mandat dla działania Kościoła jako nieograniczonego

¹³ L. L a e y e n d e c k e r, *Die beschränkte Lernfähigkeit der Kirchen*, w: *Religion wahrnehmen*, s. 104-105.

¹⁴ „Kurier Synodalny”, 1998, nr 1-2, s. 51.

reprezentanta interesów wszystkich Polaków we wszystkich dziedzinach życia społecznego”¹⁵. Często takie tezy są „uwiarygodniane” przez odwoływanie się do wyników pojedynczych sondaży opinii publicznej. Także część elit władzy politycznej cechuje się wyraźną niechęcią wobec Kościoła, postrzegając obecność religii w życiu publicznym przez pryzmat stosunku do Kościoła jako instytucji.

Niniejsze rozważania dotyczą jedynie społecznego znaczenia i pozycji Kościoła w społeczeństwie, nie zaś jego natury teologicznej. Problem Kościoła z perspektywy socjologicznej jest niezwykle ważny, gdyż w Polsce, jak wykazują analizy empiryczne, zaangażowanie religijne wiąże się ściśle z osobistym stosunkiem do Kościoła jako instytucji. Poziom religijności w społeczeństwie polskim jest wyznaczany nie tyle przez cechy społeczno-biograficzne (płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie), ile raczej przez nastawienie do Kościoła jako instytucji (pozytywne–negatywne, zaufanie–brak zaufania). Także spór o rolę i miejsce religii w życiu publicznym jest przesłonięty przez stosunek do Kościoła jako instytucji¹⁶.

2. KOŚCIÓŁ W ŚWIETLE SONDAŻY OPINII PUBLICZNEJ

Postawy Polaków wobec Kościoła są obecnie badane przede wszystkim w sondażach opinii publicznej i dotyczą ocen funkcjonowania Kościoła jako podmiotu działającego na scenie publicznej. Bardzo rzadko próbuje się ujmować Kościół w jego aspektach wspólnotowych, poprzez opinie dotyczące wypełniania przez niego misji religijnej. Pytania sondażowe o zaufanie do Kościoła, stawiane w kontekście zaufania do instytucji życia politycznego, pozwalają domniemywać, że wspólną niejako płaszczyzną, na której jest analizowane zaufanie do Kościoła i innych instytucji, jest dziedzina polityczna lub co najwyżej społeczno-publiczna. Można pytać, czy uzasadnione jest z metodologicznego punktu widzenia zestawianie Kościoła z instytucjami życia politycznego (np. parlament, gmina) i gospodarczego (np. banki). Czy

¹⁵ I. B o r o w i k, *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*, Kraków 1997, s. 158.

¹⁶ T. S z a w i e l, *Postawy i orientacje społeczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych*, w: *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, red. I. Borowik, W. Zdaniewicz, Kraków 1996, s. 60-61.

nie pomija się wówczas specyfiki Kościoła, jako instytucji religijnej i społecznej zarazem, i czy postaw wobec Kościoła nie ujmuje się zbyt abstrakcyjnie? Poniżej przedstawimy wyniki sondaży opinii społecznej uzyskane w kilku ostatnich latach przez CBOS, OBOP, Instytut Sondaży Społecznych „Opinia”, Instytut Studiów Społecznych UW.

W latach 1993-1994 – według sondaży CBOS – Kościół katolicki znajdował się na piątym lub szóstym miejscu wśród ocenianych kilkunastu instytucji życia politycznego i niepolitycznego w naszym kraju. W maju 1993 r. tylko 38% badanych wyrażało aprobatę dla Kościoła, natomiast 54% – dezaprobatę. Wskaźniki te nieco się zmieniły i w listopadzie 1994 r. proporcje te się odwróciły: 53% wyrażało aprobatę, a 39% – dezaprobatę¹⁷. W lipcu 1995 r. 47% badanych wyrażało się z aprobatą o Kościele rzymskokatolickim, a 42% – z dezaprobatą¹⁸. Stawiano pytanie, czy działalność danej instytucji dobrze służy społeczeństwu.

Od 1996 r. CBOS stawia pytanie, czy respondent ocenia działalność danej instytucji dobrze czy źle. Według sondażu z listopada 1996 r. Kościół katolicki oceniło dobrze 51% badanych, a 36% – źle; w marcu 1997 r. odpowiednio: 56% i 35%; w grudniu – 58% i 34%. Wśród 19 ocenianych instytucji Kościół znajdował się na piątej, szóstej lub siódmej pozycji¹⁹. W 1998 r. notowania Kościoła niewiele się zmieniły (w lutym – 63% i 29%, w grudniu – 58% i 33%)²⁰. W latach 1992-1998 wskaźnik aprobaty Kościoła utrzymywał się poniżej granicy 60%²¹. W lutym 1998 r. 63% badanych oceniło działalność Kościoła jako dobrą, a 29% – jako złą (w maju odpowiednio: 59% i 29%)²².

Wśród czynników wpływających na ocenę działalności Kościoła najsilniej zaznaczała się częstotliwość praktyk religijnych, nieco mniej autodeklaracje wiary i słuchanie „Radia Maryja”. Oceny działalności Kościoła były tym

¹⁷ *Instytucje publiczne w opinii społeczeństwa. Komunikat z badań CBOS*, BS/201/178/94, Warszawa 1994, s. 2.

¹⁸ *Ocena działalności instytucji publicznych w lipcu '95. Komunikat z badań CBOS*, BS/146/122/95, Warszawa 1995, s. 3.

¹⁹ *Działalność instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS*, BS/11/11/98, Warszawa 1998, s. 2.

²⁰ *Ocena instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS*, BS/1/1/99, Warszawa 1999, s. 8.

²¹ *Kościół w III Rzeczypospolitej. Komunikat z badań CBOS*, BS/78/99, Warszawa 1999, s. 3.

²² *Oceny działalności instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS*, BS/94/99, Warszawa 1999, s. 10.

lepsze, im częstsze były praktyki religijne, głębsza wiara i częstsze słuchanie „Radia Maryja”. Krytycyzm wobec Kościoła dominował wśród praktykujących sporadycznie oraz wśród osób nie uczestniczących w ogóle w praktykach religijnych. Pozytywnym ocenom działalności Kościoła sprzyjały: zadowolenie z własnej sytuacji materialnej i z poziomu życia rodziny oraz niektóre cechy społeczno-demograficzne (np. wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie). Działalność Kościoła spotykała się z relatywnie największą aprobatą wśród osób starszych, mieszkańców wsi i małych miast oraz osób z niższym wykształceniem²³.

W latach 1988-1999 zwiększył się postrzegany wpływ Kościoła na to, co dzieje się w kraju. W lutym 1999 r. ponad dwie trzecie ankietowanych deklaroowało przeświadczenie o bardzo dużym lub dużym oddziaływaniu Kościoła na życie kraju (23% – bardzo duży, 45% – duży). W porównaniu z 1988 r. był to wzrost o 28%. Ocena wpływu Kościoła na sprawy kraju wiązała się szczególnie ze światopoglądem badanych osób, wyrażającym się w praktykach religijnych i deklarowanych poglądach politycznych. Postrzegany wzrost wpływu Kościoła na życie kraju warunkował zmianę stosunku wobec jego obecności na forum publicznym. O ile przed 1989 r. opowiadano się w większości za zachowaniem lub zwiększeniem jego oddziaływania na sprawy kraju, o tyle obecnie większość badanych oczekiwałaby raczej ograniczenia jego wpływów (zdecydowanie większy wpływ – 1%, raczej większy – 4%, taki sam jak teraz – 31%, raczej mniejszy – 35%, zdecydowanie mniejszy – 26%, trudno powiedzieć – 4%). Zmniejszenie wpływu Kościoła na życie publiczne szczególnie często postulowały osoby uważające, że jest on duży lub bardzo duży. Im częstszy był udział w praktykach religijnych, im silniejsza wiara i identyfikacja z parafią, tym częściej pojawiały się postulaty zachowania *status quo* pozycji Kościoła i słabsza była akceptacja ograniczenia jego wpływów na życie kraju²⁴.

Według sondażu CBOS z lutego 1999 r. 2% badanych dorosłych Polaków przyznawało zdecydowanie Kościołowi prawo do wypowiedzania się w sprawach politycznych, 9% – raczej tak, 32% – raczej nie, 55% – zdecydowanie nie i 2% – nie miało zdania (w 1988 r. odpowiednio: 6%, 15%, 29%, 28%, 23%)²⁵. Niechęć wobec aktywności politycznej Kościoła jest obecnie więk-

²³ *Kościół w III Rzeczypospolitej. Komunikat z badań CBOS*, BS/78/99, Warszawa 1999, s. 8-9.

²⁴ Tamże, s. 10-11.

²⁵ Tamże, s. 17-18.

sza niż w okresie schyłkowym PRL, ale nie jest zjawiskiem nowym. W znacznym stopniu ukształtowała się ona w poprzednim systemie i taki model obecności Kościoła w życiu publicznym powiela się, a nawet ulega wzmocnieniu w latach dziewięćdziesiątych. Sprzeciw wobec zaangażowania się Kościoła w bezpośrednią działalność polityczną jest znaczny w społeczeństwie polskim²⁶.

W sondażu z lutego 1999 r. uwzględniono także percepcję zmian sytuacji Kościoła w ostatnich latach w aspekcie autorytetu społecznego, sytuacji materialnej i finansowej. Zdaniem 21% badanych, Kościół katolicki w Polsce cieszył się po 1989 r. większym szacunkiem niż przed 1989 r., 44% – mniejszym, 29% – takim samym, a 6% – to niezdecydowani; według 48% badanych zwiększył się jego wpływ na kształtowanie opinii społeczeństwa (19% – zmniejszył się, 26% – nie zmienił się, 8% – niezdecydowani); według 75% respondentów zwiększył się wpływ Kościoła na politykę państwa (5% – zmniejszył się, 15% – nie zmienił się, 6% – niezdecydowani); według 72% badanych zwiększyła się obecność Kościoła w życiu publicznym (6% – zmniejszyła się, 18% – nie wzrosła ani nie zmalała, 4% – niezdecydowani); według 13% badanych zwiększył się szacunek, jakim parafianie darzą swoich proboszczów (36% – zmniejszył się, 42% – nie zmienił się, 9% – niezdecydowani); według 68% respondentów poprawiła się sytuacja majątkowa Kościoła (5% – pogorszyła się, 17% – nie zmieniła się, 11% – niezdecydowani); według 66% badanych wzrosła zasobność księży (4% – zmalała, 18% – nie zmieniła się, 12% – niezdecydowani)²⁷.

W deklarowanych opiniach podkreśla się zwiększenie wpływów Kościoła na forum publicznym, z drugiej zaś zmniejszenie się szacunku społecznego dla tej instytucji. Spadek szacunku społecznego dla Kościoła był mniejszy na poziomie wspólnot parafialnych niż w odniesieniu do Kościoła jako instytucji publicznej. Według sondaży CBOS opinie o działalności Kościoła jako instytucji życia publicznego uległy daleko idącej zmianie w okresie zmian systemowych po 1989 r. Wraz z zaangażowaniem się Kościoła w dyskusje na forum publicznym oraz w sprawy polityczne, rozpoczął się trwający do połowy 1993 r. proces obniżania się jego społecznej akceptacji jako instytucji działającej na arenie publicznej. W latach 1993-1995 oceny działalności Kościoła podlegały wahaniom w zależności od sytuacji społeczno-politycznej.

²⁶ Na początku 1998 r. 62% badanych deklarowało gotowość udziału w wyborach parlamentarnych. *Preferencje partyjne w kwietniu. Komunikat z badań CBOS*, BS/58/58/98, Warszawa 1998, s. 1.

²⁷ *Kościół w III Rzeczypospolitej. Komunikat*, s. 18-21.

Od listopada 1995 r. można mówić o stabilizacji ocen działalności Kościoła. Ponad połowa badanych ocenia ją pozytywnie, około jedna trzecia – negatywnie²⁸.

Większe zaufanie do Kościoła deklarowali respondenci OBOP. Sondaże OBOP wskazywały na zmianę społecznego wizerunku Kościoła od początku rządów solidarnościowych do połowy 1993 r. W czerwcu 1989 r. 85 % badanych ufało Kościołowi, w czerwcu 1993 r. – 55%. W tym samym czasie spadło zaufanie Polaków do wielu instytucji życia publicznego²⁹. Od lutego do czerwca 1995 deklarowane zaufanie do Kościoła katolickiego utrzymywało się na podobnym poziomie i wahało od 71% do 75%³⁰.

Według sondażu OBOP i „Opinii” z maja 1997 r. przed wizytą Papieża w naszym kraju 33% badanych darzyło zdecydowanie Kościół katolicki osobistym zaufaniem, 40% – raczej tak, 16% – raczej nie, 8% – zdecydowanie nie, 3% – nie udzieliło wyraźnej odpowiedzi. Wśród ogółu badanych 7% zdecydowanie sądziło, że pielgrzymka wpłynie na wzrost zaufania do Kościoła katolickiego, 40% – raczej tak, 32% – raczej nie, 8% – zdecydowanie nie i 13% – nie miało zdania. Równocześnie 32% badanych uważało, że udział Kościoła katolickiego w życiu politycznym jest zdecydowanie za duży, 36% – raczej za duży, 27% – taki, jaki powinien być, 2% – raczej za mały, 1% – zdecydowanie za mały, 2% – nie miało zdania³¹.

W kwietniu 1999 r. 32% badanych darzyło osobiście Kościół katolicki zaufaniem, 42% – raczej tak, 16% – raczej nie, 7% – zdecydowanie nie, 3% – nie określiło wyraźnie swojego stanowiska. Najczęściej zaufanie do Kościoła wyrażały osoby najmłodsze (do 19 lat) oraz starsze (50 lat i więcej), badani z wykształceniem podstawowym, rolnicy oraz emeryci i renciści. Zaufanie do tej instytucji deklarowali przede wszystkim zwolennicy poglądów prawicowych i centroprawicowych oraz osoby, które pozytywnie postrzegały kierunek zmian w kraju. Im mniejsza była miejscowość, w której mieszkali badani, tym większy był odsetek osób ufających Kościołowi. Zaufaniu do Kościoła sprzyjał także silniejszy związek z religią. Udział Kościoła katolickiego w życiu politycznym jako zdecydowanie za duży określiło 26% ba-

²⁸ Tamże, s. 24.

²⁹ *Opinie o religii i Kościele Katolickim w latach 1989-94. Komunikat z badań OBOP (wrzesień, 1994)*, Warszawa 1994, s. 7.

³⁰ *Opinie o Kościele katolickim. Komunikat z badań OBOP (lipiec, 1995)*, Warszawa 1995, s. 2.

³¹ *Przed przyjazdem Papieża. OBOP i Ośrodek Sondaży Społecznych „Opinia” (maj, 1997)*, Warszawa 1997, s. 9-12.

danych, 35% – jako raczej za duży, 32% – taki, jaki powinien być, 2% – raczej za mały i 5% – to niezdecydowani³².

W październiku 1999 r. 79% badanych dorosłych Polaków darzyło zaufaniem Kościoła katolickiego, piąta część nie wyrażała zaufania do tej instytucji (19%) i tylko nieliczni nie mieli zdania na ten temat (2%). Ponad połowa respondentów uważała, że udział Kościoła w życiu politycznym jest za duży (58%), trzecia część twierdziła, że jest taki, jaki powinien być (35%), a tylko nieliczni chcieliby, aby był większy (3%; 4% – niezdecydowani). Prawie połowa Polaków zgadzała się z tym, że władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła katolickiego (47%), ponad dwie piąte było temu przeciwnych (44%), a co dziesiąty badany nie miał zdania na ten temat (9%). Opinię, że władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła, częściej deklarowały osoby najstarsze, z wyższym wykształceniem, zwolennicy poglądów prawicowych i centroprawicowych, bardziej związani z religią oraz pozytywnie oceniający kierunek zmian w kraju³³.

W świetle wyników sondażu Instytutu Studiów Społecznych UW z 1992 r. 40,5% badanych dorosłych Polaków wyrażało pełne zaufanie do Kościoła, 45,2% – zaufanie umiarkowane, 12,2% – brak zaufania, 2,1% – to niezdecydowani³⁴. Pytanie o zaufanie do różnych instytucji i organizacji działających w naszym kraju stawiano respondentom kilka razy. W 1995 r. Kościół rzymskokatolicki darzyło pełnym zaufaniem 44,7% badanych, 42,7% – zaufaniem umiarkowanym, 11,0% – brakiem zaufania i 1,6% – to niezdecydowani (przeciętny wskaźnik za cztery lata odpowiednio: 41,9%, 44,7%, 11,7%, 1,6%). Wyższy wskaźnik pełnego i umiarkowanego zaufania niż Kościół (87,4%) uzyskały w 1995 r. następujące instytucje: szkolnictwo i system kształcenia (90,5%), nauka i naukowcy (88,6%), służba zdrowia (87,5%), niższy zaś policja (79,4%), wojsko (83,9%), telewizja (83,1%) oraz wszystkie instytucje polityczne³⁵.

Nieco inaczej pyta o zaufanie do Kościoła Ośrodek Sondaży Społecznych „Opinia” przy Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w Warszawie.

³² *Opinie Polaków o Kościele w kwietniu 1999 roku. Komunikat z badań OBOP (kwiecień, 1999)*, Warszawa 1999, s. 2-3.

³³ *Opinie Polaków o Kościele w październiku 1999 roku. Komunikat z badań OBOP (październik, 1999)*, Warszawa 1999, s. 2-5.

³⁴ *Polski Generalny Sondaż Społeczny 1992-1993*, Warszawa 1993, s. 112.

³⁵ *Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1995*, Warszawa 1996, s. 121-125.

Przede wszystkim nie umieszcza się Kościoła wśród innych instytucji życia publicznego (w tym przede wszystkim politycznego) i nie indaguje się respondentów o zaufanie do Kościoła w ogóle, lecz do poszczególnych instytucji i oficjalnych przedstawicieli Kościoła. Respondenci określają swój stosunek do Kościoła według pięciu stopni skali zaufania: od bardzo dużego – do jego braku. Także i w tym badaniu respondent ma niewielki margines swobody w wyborze odpowiedzi przygotowanych dla niego przez badacza³⁶.

Według sondażu ogólnopolskiego z 1998 r. 73,9% badanych zadeklarowało bardzo duże zaufanie do Papieża, 17,2% – duże, 3,7% – średnie, 1,1% – niskie, 1,3% – brak zaufania, 2,0% – niezdecydowani, 0,9% – nie udzieliło odpowiedzi; zaufanie do Prymasa Polski odpowiednio: 29,7%, 29,9%, 21,5%, 7,8%, 4,6%, 5,2%, 1,3%; do biskupa diecezjalnego: 21,8%, 32,3%, 21,1%, 6,3%, 3,6%, 13,3%, 1,6%; do Episkopatu Polski: 18,7%, 30,4%, 25,4%, 7,7%, 4,4%, 11,6%, 1,7%; do proboszcza parafii: 29,0%, 28,8%, 18,6%, 7,9%, 6,1%, 7,3%, 2,2%; do wikariuszy: 15,5%, 26,7%, 21,4%, 6,1%, 3,8%, 14,4%, 12,0%. Zbliżone dane empiryczne uzyskano dla katolików w diecezjach wrocławskiej i katowickiej³⁷. Jest rzeczą charakterystyczną, że osoby reprezentujące określone instytucje kościelne częściej uzyskują oceny pozytywne niż same instytucje (np. Prymas i biskup wobec Episkopatu). Opinie wyraźnie negatywne o osobach i instytucjach kościelnych są deklarowane stosunkowo rzadko. O ile w odniesieniu do Papieża można by mówić o powszechnie wyrażanym zaufaniu osobistym, o tyle już w odniesieniu do innych ocenianych osób i instytucji kościelnych zmniejsza się zdecydowanie wskaźnik osób wypowiadających oceny najwyższe oraz wzrasta wskaźnik badanych o opiniach „umiarkowanych”, „niskich”, a nawet wyraźnie negatywnych.

³⁶ „Wielu badaczy posuwa się nawet dalej. Wprowadzają do kwestionariuszy apodyktyczne twierdzenia na temat sytuacji nie wymagające same przez się żadnych odpowiedzi; osoby pytane mają jedynie wyrazić, czy się zgadzają z tym czy nie. Takie twierdzenie daje pełną, acz skrótowo wyrażoną, definicję sytuacji lub pewnego typu sytuacji, a jednostkom, którym zostaje przedstawione, pozostaje jedynie wyrazić swą aprobatę lub dezaprobatę dla tej definicji”. F. Z n a n i e c k i, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971, s. 443.

³⁷ J. M a r i a ń s k i, *Czy Kościół ma władzę w społeczeństwie? w: Władza jako służba społeczeństwu*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1999, s. 101; t e n ż e, *Postawy wobec Kościoła i parafii*, w: *Kto wygrał? Kto przegrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan wrocławskich '97*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Warszawa 1997, s. 109-111; t e n ż e, *Kościół i parafia w świadomości diecezjan katowickich*, w: *Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Katowice 1999, s. 85-88.

Wzmógł krytycyzm wobec Kościoła przejawiają przedstawiciele niektórych kategorii społeczno-zawodowych. Pracownicy przemysłu badani w 1993 r. byli bardziej krytyczni w stosunku do Kościoła niż ogół Polaków. Tylko 36% badanych uważało, że Kościół katolicki zasługuje na zaufanie, 55% deklaroowało, że nie zasługuje. Tylko 9% respondentów zgadzało się z poglądem, że rola Kościoła w naszym kraju powinna rosnać, 18% sądziło, że winna ona pozostać bez zmian, a 70% – że powinna ulec zmniejszeniu. Najbardziej ufali Kościołowi robotnicy starsi (49% pięćdziesięciolatków), najmniej – młodzi (29% dwudziestolatków). Duży wpływ Kościoła na rząd był odbierany przez pracowników krytycznie. Szczególnie często mówiły o nim osoby domagające się ograniczenia roli księży w życiu społecznym czy likwidacji prawnego zakazu aborcji, nieufne w stosunku do rządu³⁸.

Z badań socjologicznych przeprowadzonych w 1984 r. i 1994 r. w Kaliszu wynika, że w 1984 r. 9,2% badanych było przekonanych o bardzo dużym wpływie Kościoła na sprawy kraju i państwa, 28,6% – o dużym, 19,5% – o przeciętnym, 10,7% – o małym, 9,4% – o bardzo małym, 4,6% – o braku wpływu, 16,8% – nie miało zdania, a 1,2% – nie udzieliło odpowiedzi (w 1994 r. odpowiednio: 7,4%, 20,7%, 20,6%, 12,2%, 10,4%, 7,3%, 20,2%, 1,2%). W okresie 10 lat nastąpiło nieznaczne zmniejszenie się wskaźników ocen potwierdzających wpływ Kościoła na ważne sprawy kraju i wzrost ocen negujących ten wpływ. W 1984 r. 27,3% badanych opowiadało się za zwiększeniem wpływu Kościoła na życie kraju, 31,4% – za utrzymaniem obecnej pozycji, 13,2% – za maksymalnym ograniczeniem tych wpływów, 10,3% – za uznaniem szczególnej roli Kościoła, 16,5% – to niezdecydowani i 1,3% – nie udzielający odpowiedzi (w 1994 r. odpowiednio: 16,8%, 32,5%, 24,6%, 5,2%, 19,4%, 1,5%).

W 1984 r. zdecydowanie ufało Kościołowi jako instytucji społecznej 32,4% badanych, częściowo ufało – 40,8%, częściowo nie ufało – 10,2%, zdecydowanie nie ufało – 5,4%, brak zdania w tej sprawie – 9,4%, brak odpowiedzi – 1,8% (w 1994 r. odpowiednio: 30,8%, 36,6%, 14,3%, 10,7%, 6,6%, 1,0%). Deklarowane zaufanie do Kościoła zmniejszyło się w badanej zbiorowości w ciągu 10 lat średnio o 6,5%. W kwestiach politycznych oceny zaangażowania się Kościoła były bardziej krytyczne. W 1984 r. 55,8% badanych sprzeciwiało się zabieraniu przez Kościół głosu w sprawach politycznych, 21,4% – wyrażało się z aprobatą, 20,4% – nie zajęło wyraźnego stano-

³⁸ J. Gardawski, T. Żukowski, *Robotnicy 1993. Wybory ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 1994, s. 153-154.

wiska w tej kwestii i 2,4% – nie udzieliło odpowiedzi (w 1994 r. odpowiednio: 66,3%, 14,7%, 15,7%, 3,3%)³⁹.

Według J. Baniaka: „[...] o ile w latach osiemdziesiątych autorytet społeczny i polityczny Kościoła wzrastał systematycznie pod wpływem narastających trudności egzystencjalnych ludzi i politycznych kraju, o tyle w latach dziewięćdziesiątych powolny jego spadek jest zauważalny bez trudu. Regres ten został spowodowany zmianami społeczno-politycznymi i gospodarczymi w kraju, które wywołały, jak ukazują badacze tych przemian, przewartościowania w świadomości jednostek i grup ludzkich”⁴⁰. Zmiany w postawach katolików wobec Kościoła wśród mieszkańców Kalisza nie były tak wyraźne i radykalne, jak można by wnioskować na podstawie wyników niektórych sondaży opinii publicznej. Przesunięcia wskaźników aprobaty lub dezaprobaty analizowanych funkcji społecznych i politycznych mieściły się w granicach 10%.

„Nastawienie badanych katolików do Kościoła zmieniło się pod wpływem przemian politycznych i gospodarczych w kraju w tym okresie. Podejście tych katolików do Kościoła, jak i ocena jego roli w życiu ludzi, było inne w latach osiemdziesiątych niż w latach dziewięćdziesiątych. Zmiana ta ma charakter negatywny i wyraża się we wzroście odsetka katolików krytykujących Kościół i kwestionujących jego miejsce i rolę w narodzie polskim. Odsetek ten nie jest jednak aż tak wielki, iżby można było mówić o radykalnym kryzysie świadomości eklezjalnej katolików polskich w tym okresie. Zjawisko takie nie ma jeszcze miejsca w Polsce, mimo iż w religijności Polaków lat dziewięćdziesiątych następują szybkie i wielorakie zmiany jakościowe o charakterze negatywnym”⁴¹.

Deklarowane zaufanie do Kościoła kształtuje się na różnym poziomie w zależności od instytucji prowadzącej sondaż. Różnice w uzyskiwanych wynikach wahają się od 10% do 20%, a niekiedy i więcej⁴². Jeżeli przyjąć, że w 1993 r., według sondażu CBOS, Kościół osiągnął najniższy poziom no-

³⁹ J. B a n i a k, *Autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na tle przemian ustrojowych w świetle wyników badań z lat 1984-1994*, „Przegląd Religioznawczy”, 1997, nr 1, s. 165-180.

⁴⁰ Tamże, s. 177.

⁴¹ Tamże, s. 178.

⁴² Z sondażu przeprowadzonego w marcu 1999 r. przez Sopocką Pracownię Badań Społecznych wynika, że działalność Kościoła rzymskokatolickiego oceniło dobrze 34% badanych. Wyżej oceniono Polskie Radio – 72%, straż pożarną – 69%, Narodowy Bank Polski – 57%, telewizję publiczną – 52%, prezydenta – 47%, wojsko – 38%, Najwyższą Izbę Kontroli – 36%. M. S u b o t i ć, *Cena szacunku i respektu*, „Rzeczpospolita”, 1999, nr 98, s. 4.

towania aprobaty (38%), a obecnie oscyluje wokół – według sondażu CBOS – granicy 60%, to w konsekwencji należałoby sformułować dość paradoksalny wniosek, że w ostatnich kilku latach autorytet społeczny czy polityczny Kościoła wzrósł o 20%. Zestawianie wprost wskaźników z różnych sondaży na temat Kościoła jest z reguły ryzykowne. Instytut Studiów Społecznych pyta ogólnie o zaufanie do Kościoła, OBOP – o osobiste zaufanie, „Opinia” – o zaufanie do różnych instytucji kościelnych, CBOS – do 1996 r. o to, czy Kościół dobrze służy społeczeństwu, obecnie zaś – o ocenę działalności różnych instytucji i organizacji kościelnych według kategorii „dobrze – źle”. Zufanie łatwo można pomylić z sympatią, podobaniem się, popularnością lub innymi nastawieniami nie mającymi identycznego znaczenia.

Poparcie dla instytucji publicznych w Polsce jest zmienne, zmienia się również społeczne poparcie dla Kościoła. Uwzględniając odmiennosć formułowanych pytań, można powiedzieć, że od 55% do 75% badanych Polaków jest skłonnych oceniać pozytywnie Kościół w kategoriach ogólnych. Jest to jednak zaufanie szczególnego rodzaju, na poziomie ogólnie uznawanych wartości. Jeżeli się odwołamy do innych wskaźników – jak przekonanie o dominacji Kościoła w społeczeństwie, zadowolenie z wypowiedzi Kościoła na różne tematy o charakterze społecznym, poglądy Polaków na temat zawartego Konkordatu, stosowanie zasad katolickiej nauki społecznej przez władze państwowe, wpływ na ustawodawstwo w naszym kraju itp. – zaufanie to ukaże się w nieco innym świetle⁴³.

W świetle sondaży opinii publicznej wydaje się uzasadniony wniosek, że ogólne oceny społecznej działalności Kościoła, po okresie wyraźnego kryzysu w latach 1991-1993, stają się jakby nieco bardziej przychylnie. Można by przyjąć jako bardzo wiarygodny wniosek sformułowany na podstawie wyników sondaży realizowanych przez OBOP: „Najwyższy jest odsetek osobistego zaufania respondentów do Kościoła. Utrzymuje się on na poziomie ponad siedemdziesięciu procent. Niespełna połowa Polaków popiera potrzebę stosowania przez władze państwowe zasad nauki społecznej Kościoła. Blisko dwie trzecie uważa, że udział Kościoła w życiu politycznym kraju jest za duży. Można więc powiedzieć, że Polacy mają generalnie zaufanie do Kościoła katolickiego, niechętnie natomiast widzą jego zaangażowanie w życie poli-

⁴³ „Wyemancypowany obywatel lęka się jednak potencjalnej kontroli ideologicznej Kościoła, stąd pochodziła większość, uznająca wpływ Kościoła w życiu publicznym za zbyt silny”. J. K u r c z e s k i, *Współczesna obyczajowość polska*, w: *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, red. J. Mucha, Warszawa 1999, s. 196.

tycznym, szczególnie to bezpośrednio⁴⁴. Opinie młodzieży o Kościele są bardziej krytyczne niż osób dorosłych⁴⁵.

Badania empiryczne nad Kościołem w latach dziewięćdziesiątych zostały zdominowane przez socjologię sondażową. Dysponujemy mnóstwem danych dotyczących deklarowanego stosunku do Kościoła, danych reprezentatywnych, ale nie zawsze porównywalnych, niekiedy wyraźnie rozbieżnych. Dalecy jesteśmy od pełnej oceny postaw społeczeństwa polskiego wobec Kościoła katolickiego. „Twarde” dane sondażowe, często zredukowane do deklarowanego zaufania społecznego lub politycznego, niewiele mówią o religijnym wymiarze postaw wobec Kościoła. Zwłaszcza zmiany jakościowe są trudniejsze do wykrycia i opisanie, dlatego też są z reguły pomijane w badaniach socjologicznych i w sondażach opinii publicznej.

Nie prowadzi się w Polsce badań nad zmianą funkcji religijnych i społeczno-religijnych Kościoła w społeczeństwie, nad motywami członkostwa w Kościele i dystansowania się od niego, nad oczekiwaniami wiernych wobec Kościoła, nad rolą i pozycją księdza we wspólnocie kościelnej oraz wieloma innymi tematami. „W polskich sondażach przemilcza się szeroką działalność społeczną Kościoła, parafii, Caritasu i wielu innych jeszcze instytucji związanych z tą działalnością⁴⁶. Należy wyrazić nadzieję, że w najbliższej przyszłości zakończy się dominacja socjologii sondażowej w Polsce i jej miejsce zajmie rzetelnie uprawiana socjologia Kościoła i religii⁴⁷.

⁴⁴ *Postawy Polaków wobec Kościoła i Konkordatu w lutym i marcu 1997 roku. Komunikat z badań OBOP (marzec, 1997)*, Warszawa 1997, s. 9.

⁴⁵ Według jednego z badań socjologicznych aż 72% badanych uczniów zgodziło się z twierdzeniem, że Kościół ma w Polsce zbyt wielkie wpływy, 12% było przeciwnego zdania, a 16% nie zajęło zdecydowanego stanowiska w omawianej sprawie. Tylko 8% zaakceptowało, natomiast 79% odrzuciło pogląd, iż Kościół powinien odgrywać większą rolę w życiu Polski (14% to niezdecydowani). Młodzi ludzie nie byli skłonni akceptować wpływu Kościoła na politykę. *Postkomunistyczne pokolenie*, red. B. Jung, K. Roberts, Warszawa 1995, s. 189-190.

⁴⁶ R. D y o n i z i a k, *Sondaże a manipulowanie społeczeństwem*, Kraków 1997, s. 89-90.

⁴⁷ „W socjologii ankietowej zagwarantowane mamy bezpieczne miejsce neutralnego i kompetentnego obserwatora. Poza jej granicami pozycja ta nie jest do utrzymania: musimy rozumieć i pytać, i odpowiadać, i zachowywać się”. M. G r a b o w s k a, *Wywiad w badaniu zjawisk „trudnych”. Przypadek polskiej religijności*, w: *Poza granicami socjologii ankietowej*, red. A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka, Warszawa 1989, s. 165.

3. REFLEKSJE KOŃCOWE – WEZWANIE DO ZMIAN

Zaufanie do Kościoła, mimo niewątpliwych negatywnych zmian w latach dziewięćdziesiątych, utrzymuje się jeszcze na względnie wysokim poziomie. Przynajmniej dwie trzecie badanych dorosłych Polaków – a według niektórych sondaży opinii publicznej, około trzech czwartych – deklaruje zaufanie do Kościoła. Pełne i bez zastrzeżeń zaufanie do Kościoła jako instytucji społecznej zaznacza się u mniejszości członków polskiego społeczeństwa. Silny jest nurt dystansu i krytycyzmu wobec Kościoła instytucjonalnego, i to nie tylko wśród osób niereligijnych. W pewnych kręgach społecznych kryzys Kościoła zdaje się mieć charakter dość głęboki. Nigdy dotąd nie odnotowano tak wielu ambiwalentnych postaw młodzieży wobec Kościoła⁴⁸. Będzie to z pewnością rzutować w przyszłości na proces osobistego zaangażowania się ludzi wierzących w problemy Kościoła (wiera bez pośrednictwa Kościoła jako instytucji). Jednostki o wyraźnie antykościelnych postawach stają się poniekąd niezdolne do przyjęcia treści ewangelicznych.

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II skierowanym do rodaków odnajdujemy niejednokrotnie myśl, że Kościół w Polsce jest świadomy swego posłannictwa i wielkiej pracy ewangelizacyjnej w nowych warunkach, w jakich przyszło mu żyć (przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice 10 czerwca 1997 r.)⁴⁹, nawet w warunkach nasilających się procesów prowadzących do odrzucenia wartości ewangelicznych, a także do krytyki i wrogości wobec Kościoła. „Zadaniem Kościoła jest także budowanie fundamentów moralnych, na których mogłyby wyrastać i owocować wszelkie wspólnoty ludzkie, począwszy od małżeństwa i rodziny, poprzez wspólnotę narodową i państwową, aż po rozmaite formy współżycia i współdziałania międzynarodowego” (*Ogłoszenie Jana Pawła II do Konferencji Episkopatu Polski 8 czerwca 1997 r. w Krakowie*)⁵⁰. Kościół został ukształtowany zgodnie z zamysłem Chrystusa jako wspólnota zbawienia. Poprzez propagowanie autentycznych wartości przyczynia się on do rozwoju człowieka i postępu życia społecznego jako całości. Nie zacieśnia w ten sposób horyzontów ewangelizacji, ale je otwiera niejako na całą ludzkość.

⁴⁸ Wśród młodzieży szkolnej w 1997 r. 31,3% badanych zaakceptowało twierdzenie: „Kościół wie, co jest dobre, a co złe”. K. P a w l i n a, *Polska młodzież przelotem wieków*, Warszawa 1998, s. 59.

⁴⁹ „L'Osservatore Romano”, 18(1997), nr 7, s. 71.

⁵⁰ Tamże, s. 59.

Deklarowany przez wielu Polaków dystans wobec Kościoła jest częścią szerszego procesu istniejącej niechęci do autorytetów, a zwłaszcza do instytucji hierarchicznych. Krytyka czy nawet pewien kryzys instytucji Kościoła jest fragmentem szerszego kryzysu wszelkich instytucji we współczesnym świecie. Ma ona do pewnego stopnia charakter ambiwalentny. „Przecież jednak radykalna krytyka wszelkich instytucji łączy się w świadomości społecznej z ogromnymi roszczeniami wobec nich; czy zatem zniechęcenie wobec instytucji społecznych nie wynika z faktu, że pozbawieni oparcia we wspólnocie, osaczeni indywidualizmem ludzie, w skrajnym osamotnieniu i słabości chcą obarczyć ponadindywidualne podmioty odpowiedzialnością za swój los? Wynalazek państwa opiekuńczego zdaje się kojącym balsamem na rany podzielonych wewnętrznie społeczeństw, niezależnie od tego, jak bardzo mechanizmy i instytucje owego państwa bywają krytykowane. Im słabszy jest człowiek, tym większą nadzieję pokłada w omnipotencji instytucji, gdy te zaś okazują się niedoskonałe, tym głębsze jego rozczarowanie”⁵¹.

Autonomiczna jednostka, podążająca za osobistymi celami, z nieufnością ocenia formalne instytucje, które – według niej – stawiają jednostce zbyt wygórowane, a subiektywnie mało znaczące wymagania i nakazy⁵². W związku z przemianami wartości – od wartości-obowiązku do wartości samorozwojowych – następuje przesunięcie akcentu ważności i znaczenia z instytucji na jednostki⁵³. Podporządkowanie się i identyfikacja z instytucjami, zwłaszcza wielkimi, są najczęściej częściowe. Instytucje są poddawane krytycznej ocenie, a potrzeby indywidualne mogą być zaspokajane w różnorodny sposób i przez różnorodne instytucje. Proces indywidualizacji dotyka szczególnie Kościoły, potrzeby religijne bowiem są zaspokajane na różnych drogach, niekoniecznie przez zinstytucjonalizowane Kościoły. Na „religijnym rynku” pojawiają się konkurencyjni dostawcy sensu i religijnych wartości. Słabnie monopol Kościołów w zakresie zaspokajania potrzeb religijnych. W konsekwencji prowadzi to do osłabienia Kościoła jako instytucji oraz oddzielania od siebie religijności i kościelności⁵⁴.

⁵¹ F. K a m p k a, *Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 25(1997), nr 1, s. 161.

⁵² U. R u h, *Der unverbindliche Glaube. Religiöse Vorstellungen in einer säkularen Gesellschaft*, „Communio. Internationale Katholische Zeitschrift”, 24(1995), nr 5, s. 385-393.

⁵³ H. K l a g e s, *Wertorientierungen im Wandel*, Frankfurt am Main 1984.

⁵⁴ L. N e u h o l d, *Wertwandel und Kirche*, w: *Werte und Wandel. Ergebnisse und Methoden einer Forschungsstradition*, hrsg. von H. Klages, H. J. Hippler, W. Herbert, Frankfurt am Main 1992, s. 555.

Wartości głoszone przez Kościół tracą swoją oczywistość, są przyjmowane – nawet przez wielu praktykujących katolików – z wątpliwościami lub tylko warunkowo. Wyraźnie są formułowane postulaty uzasadniania wartości i norm podawanych do obowiązkowej akceptacji. Wszystko to rzutuje na faktycznie uznawane kompetencje Kościoła w dziedzinie wartości i norm religijnych, moralnych i społecznych. Przekaz religijnych wartości i norm oraz ich utrwalanie w osobowości jednostek i w życiu społecznym jest problemem niezwykle aktualnym. W sytuacji dość często nieudanej socjalizacji tworzenie właściwego klimatu dla przekazu aksjologicznego staje się jednym z bardzo ważnych zadań Kościoła⁵⁵. Bez udanej socjalizacji religijnej i moralnej przyszłość Kościoła masowego stoi pod znakiem zapytania. Nie można liczyć na nagłą reinterpretację religijności w sensie kościelnym. Spluralizowana religijność i kościelność stają się „stanem normalnym”.

Przesunięcie akcentu z instytucji na jednostki sprawia, że częściej postrzega się w instytucjach funkcje ograniczania jednostki i jej potrzeb niż funkcje wspomagające. Potencjał konfliktu rośnie, nawet u tych, którzy jeszcze się identyfikują z tymi instytucjami. Wzrost znaczenia indywidualnej autonomii i akcentowanie prawa do współdecydowania sprawiają, że i w Kościele w zakresie wykonywania władzy konieczne są modyfikacje i reformy, idące w kierunku kościelnej demokratyzacji, odchodzenia od stylu autokratyczno-nakazowego na rzecz stylu dialogowo-służebnego oraz respektowania w samym Kościele głoszonych zasad ważnych dla całego społeczeństwa (np. zasada pomocniczości). Należy także przemyśleć, czy obecne struktury kościelne odpowiadają duchowym potrzebom ludzi wierzących i czy nie należałoby ich modernizować w kierunku struktur bardziej dynamicznych i fleksybilnych. Krytyka Kościoła nie zawsze musi oznaczać zakwestionowanie kompetencji Kościoła jako instytucji chroniącej i promującej wartości i normy. W celu przeciwdziałania pomniejszeniu kompetencji Kościoła w tej dziedzinie należy m.in. podejmować ustawicznie następujące działania: a) dostrzegać głoszone wartości w ich kontekście społeczno-kulturowym; b) nie przypisywać konkretyzacji wartości na różnych płaszczyznach życia społecznego tej samej mocy zobowiązującej co i samym wartościom jako ogólnym zasadom i ideałom; c) należy się troszczyć o kształtowanie sumień jednostek, sumienie bowiem staje się dla wielu ludzi współczesnych instancją kierującą ich życiem codziennym; d) ustawicznie kontrolować instytucje kościelne, czy ich działanie jest zgodne z głoszonymi przez Kościół zasadami i wartościami⁵⁶.

⁵⁵ Tamże, s. 563.

⁵⁶ Tamże, s. 562-563.

W obecnej sytuacji Kościół nie może liczyć na instytucjonalne wsparcie ze strony innych instytucji czy subsystemów społecznych. Wiele więc zależy od aktywności i komunikowania społecznego wewnątrz instytucji Kościoła i poszukiwania sposobów oddziaływania na środowiska pozakościelne (inkulturacja Ewangelii). Zakłada to m.in. odchodzenie od Kościoła klerykalnego (Kościoła kleru i Episkopatu) do Kościoła ludu Bożego, do Kościoła z aktywnymi ludźmi świeckimi, wspólnotami i ruchami religijnymi oraz stowarzyszeniami kościelnymi (przewyciężenie struktur i mentalności klerykalnej z przeszłości).

Dokonująca się instytucjonalizacja udziału katolików świeckich w życiu Kościoła powinna pociągać za sobą rzeczywisty i aktywny współudział w jego tworzeniu. Transformujący się od wewnątrz Kościół będzie ważnym partnerem społeczeństwa w rekonstrukcji społeczeństwa obywatelskiego w ramach ogólnych procesów transformacyjnych. Zakłada to jednak, że komunikowanie społeczne w Kościele będzie się odbywać nie tylko „z góry do dołu”, lecz także „z dołu do góry” i „od wewnątrz na zewnątrz”. Przemiany w strukturach Kościoła, funkcjach i sposobach komunikowania społecznego nie mogą być traktowane jako wymuszone („los”), lecz jako wyzwanie i zadanie.

Dostrzegając różne przejawy kryzysu religijnego i kryzysu Kościoła, nie należy popadać w rezygnację czy apatię, ale też nie powinno się nierealistycznie oczekiwać nagłego renesansu religijności kościelnej czy też pojawienia się nowych społecznych kształtów Kościoła. Ważne jest natomiast poszukiwanie nowych sposobów przepowiadania i działalności ewangelizacyjnej, lepiej dostosowanych do potrzeb naszej epoki, nowych środków oddziaływania duszpasterskiego odpowiadających „znakom czasu”. Centralnym zadaniem pracy ewangelizacyjnej Kościoła na dzisiaj i na jutro jest i pozostanie człowiek. W warunkach wielorakich wyzwań współczesności Kościół chce skutecznie nieść ludziom wieloraką pomoc. W tym dziele potrzebuje on zaangażowania wiernych świeckich, uczestniczących w jego zbawczej misji. Kościół jest powołany przede wszystkim do troski o duchowy wzrost człowieka jako istoty indywidualnej i społecznej. Nie chodzi o jakieś uprzywilejowanie czy wyróżnianie Kościoła, lecz o właściwe rozumienie jego misji i roli w życiu publicznym⁵⁷.

Kościół na mocy swojego nauczycielskiego urzędu wzywa do rozwiązania wielu kwestii społecznych naszych czasów, ale nie proponuje żadnych

⁵⁷ We współczesnych społeczeństwach wartości podstawowe funkcjonują jako zeświecczone wartości chrześcijańskie, brak im bowiem często punktu odniesienia i oparcia w Transcendencji. Mają one jednak chrześcijańskie korzenie.

rozwiązań ekonomicznych czy technicznych, gdyż przekracza to jego kompetencje. Kompetencje Kościoła są natury etycznej. Nie może on rozstrzygać, która z proponowanych dróg społecznych lepiej i szybciej prowadzi do celu, ani też nikt nie może się powoływać na Kościół jako na gwaranta wyłączości pewnych konkretnych rozwiązań w kwestiach ekonomicznych czy społecznych („Niech więc wszyscy pamiętają, że w podobnych wypadkach nikomu nie wolno domagać się sankcji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zdania” – KDK 43)⁵⁸.

Kościół nie chce zabierać głosu w każdej sprawie społecznej i podawać ścisłych wytycznych, które wszyscy katolicy powinni realizować w ten sam sposób (np. w sprawach politycznych). Powinien natomiast troszczyć się o wartości podstawowe, czyli o to, co łączy wszystkich ludzi w społeczeństwie, niezależnie od różnic religijnych i światopoglądowych. Troska o wartości podstawowe mieści się w ramach akceptowanej przez wielu funkcji profetyczno-krytycznej, związanej ze społeczną i moralną odpowiedzialnością za człowieka jako osobę i jako wspólnotę osób⁵⁹.

BIBLIOGRAFIA

- A n a s z W., Wartości młodego pokolenia w dobie transformacji ustrojowej Polski. Studium teoretyczno-empiryczne, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 1995.
- B a n i a k J., Autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na tle przemian ustrojowych w świetle wyników badań z lat 1984-1994, „Przegląd Religioznawczy”, 1997, nr 1, s. 165-180.

⁵⁸ Por. J. K r u c i n a, *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław 1993; K. G a b r i e l, *Die Interpretation des II. Vatikanums als interdisziplinäre Forschungsaufgabe*, w: *Das II. Vatikanum. Christlicher Glaube im Horizont globaler Modernisierung, Einleitungsfragen*, hrsg. von P. Hünermann, Paderborn 1998, s. 36-47.

⁵⁹ M. T o m k a, *Glaubenskrise – erst recht in der postkommunistischen Gesellschaft*, w: *Wenn Gott verloren geht. Die Zukunft des Glaubens in der säkularisierten Gesellschaft*, hrsg. von T. Faulhaber, B. Stillfried, Freiburg im Breisgau 1998, s. 84-85; D. F u n k e, *Gott und das Unbewusste. Glaube und Tiefenpsychologie*, München 1995, s. 162-165. Według badań z 1989 r. w procesie kształtowania się wartości młode pokolenie ulega wpływom wielu instytucji społecznych, szczególnie rodziny i Kościoła. W. A n a s z, *Wartości młodego pokolenia w dobie transformacji ustrojowej Polski. Studium teoretyczno-empiryczne*, Częstochowa 1995, s. 202.

- B o g e n s b e r g e r H., Religion und Kirche in Österreich – Ein Paradigmenwechsel, w: Religion wahrnehmen. Festschrift für Karl-Fritz Daiber zum 65. Geburtstag, hrsg. von K. Fechtner, L. Friedrichs, H. Grosse, Marburg 1996, s. 85-93.
- B o r o w i k I., Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997.
- D r e h s e n V., Neuzeitliche Konstitutionsbedingungen der Praktischen Theologie, Ch. Kaiser Gütersloher Verlagshaus, Gütersloh 1988.
- D u b a c h A., Bindungsfähigkeit der Kirchen, w: Jede(r) ein Sonderfall? Religion in der Schweiz. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung, hrsg. von A. Dubach, R. J. Campiche, NZN Buchverlag und Friedrich Reinhardt Verlag, Zürich–Basel 1993, s. 133-172.
- D u b a c h A., Nachwort: „Es bewegt sich alles, Stillstand gibt es nicht”, w: Jede(r) ein Sonderfall?, s. 295-313.
- D y o n i z i a k R., Sondaże a manipulowanie społeczeństwem, TA i WPN Universitas, Kraków 1997.
- Działalność instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS, BS/11/11/98, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1998.
- E b e r t z M. N., Kirche im Gegenwind. Zum Umbruch der religiösen Landschaft, Herder, Freiburg im Breisgau 1997.
- F e i g e A., Vom Schicksal zur Wahl. Postmoderne Individualisierungsprozesse als Problem für eine institutionalisierte Religionspraxis, „Pastoraltheologie”, 83(1994), nr 3, s. 93-109.
- F u n k e D., Gott und das Unbewusste. Glaube und Tiefenpsychologie, Kösel, München 1995.
- G a b r i e l K., Die Interpretation des II. Vatikanums als interdisziplinäre Forschungsaufgabe, w: Das II. Vatikanum. Christlicher Glaube im Horizont globaler Modernisierung, Einleitungsfragen, hrsg. von P. Hünermann, Ferdinand Schöningh, Paderborn 1998, s. 36-47.
- G a r d a w s k i J., Ż u k o w s k i T., Robotnicy 1993. Wybory ekonomiczne i polityczne, Fundacja im. Friedricha Ebertza, Warszawa 1994.
- G r a b o w s k a M., Wywiad w badaniu zjawisk „trudnych”. Przypadek polskiej religijności, w: Poza granicami socjologii ankietowej, red. A. Sułek, K. Nowak, A. Wyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1989, s. 141-166.
- I n g l e h a r t R., Modernisierung und Postmodernisierung. Kultureller, wirtschaftlicher und politischer Wandel in 43 Gesellschaften, Campus Verlag, Frankfurt am Main 1998.
- Instytucje publiczne w opinii społeczeństwa. Komunikat z badań CBOS, BS/201/178/94, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1994.
- J a n o w s k i K. B., Polska rok 1989. W kręgu refleksji nad zmianą polityczną, Wydział Zarządzania i Administracji WSP, Kielce 1998.
- K a m p k a F., Kościół w społeczeństwie pluralistycznym, „Roczniki Nauk Społecznych”, 25(1997), z. 1, s. 159-171.

- K a s p e r W., Kościół wobec wyzwań postmodernizmu, „Przegląd Powszechny”, 1999, nr 1, s. 48-58.
- K l a g e s H., Wertorientierungen im Wandel, Campus Verlag, Frankfurt am Main 1984.
- K o s e ł a K., Lokalni przywódcy polityczni o religii i Kościele, „Przegląd Powszechny”, 1998, nr 6, s. 81-142.
- K ö c h e r R., Religiös in einer säkularisierten Welt?, w: Die verletzte Nation. Über den Versuch der Deutschen ihren Charakter zu ändern, hrsg. von E. Nolle-Neumann, R. Köcher, Deutsche Verlag-Anstalt GmbH, Stuttgart 1988, s. 164-281.
- Kościół w III Rzeczypospolitej. Komunikat z badań CBOS, BS/78/99, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 1999.
- K r u c i n a J., Myśl społeczna Kościoła, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1993.
- K u l p i ń s k a J., Uniwersalne i specyficzne problemy procesów przemian w Europie Środkowej w poszukiwaniu modelu, w: Fenomeny społeczne końca XX wieku, red. E. Lewandowski, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1988, s. 9-18.
- K u r c z e w s k i J., Współczesna obyczajowość polska, w: Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej, red. J. Mucha, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 185-199.
- L a e y e n d e c k e r L., Die beschränkte Lernfähigkeit der Kirchen, w: Religion wahrnehmen. Festschrift für Karl-Fritz Daiber zum 65. Geburtstag, hrsg. von K. Fechtner, L. Friedrichs, H. Grosse, I. Lukatis, S. Natrup, Diagonal Verlag, Marburg 1996, s. 103-111.
- L é g a u t M., Der alte Glaube und die neue Kirche, Herder, Freiburg–Basel–Wien 1974.
- M a r i a ń s k i J., Czy Kościół ma władzę w społeczeństwie?, w: Władza jako służba społeczeństwu, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Societas Scientiarum Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski, Katowice 1999, s. 94-115.
- M a r i a ń s k i J., Kościół i parafia w świadomości diecezjan katowickich, w: Postawy społeczno-religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej, red. W. Zdaniec, T. Zembruski, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, s. 76-102.
- M a r i a ń s k i J., Postawy wobec Kościoła i parafii, w: Kto wygrał? Kto przegrał?, w: Postawy społeczno-religijne diecezjan wrocławskich '97, red. W. Zdaniec, T. Zembruski, Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA–ISKK SAC, Warszawa 1997, s. 99-133.
- N e u h o l d L., Wertwandel und Kirche, w: Werte und Wandel. Ergebnisse und Methoden einer Forschungstradition, hrsg. von H. Klages, H. J. Hippler, W. Herbert, Campus Verlag, Frankfurt am Main 1992, s. 553-566.
- Ocena działalności instytucji publicznych w lipcu '95. Komunikat z badań CBOS, BS/146/122/95, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 1995.
- Ocena instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS, BS/1/1/99, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 1999.

- Oceny działalności instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS, BS/94/99, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1999.
- O'D e a Th. F., Fünf Dilemmata der Institutionalisierung von Religion, w: Religion und sozialer Wandel, hrsg. von H. Bogensberger, Th. M. Gannon, K. Zapotoczky, Veritas-Verlag, Linz 1986, s. 30-40.
- Opinie o Kościele Katolickim. Komunikat z badań OBOP (lipiec, 1995), Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa 1995.
- Opinie o religii i Kościele Katolickim w latach 1989-94. Komunikat z badań OBOP (wrzesień, 1994), Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa 1994.
- Opinie Polaków o Kościele w kwietniu 1999 roku (kwiecień, 1999), Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa 1999.
- Opinie Polaków o Kościele w październiku 1999 roku. Komunikat z badań OBOP (październik, 1999), Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa 1999.
- P a w l i n a K., Polska młodzież przełomu wieków, Wydawnictwo Sióstr Loretańek, Warszawa 1998.
- Polski Generalny Sondaż Społeczny 1992-1993, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1993.
- Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1995, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1996.
- Postawy Polaków wobec Kościoła i Konkordatu w lutym i marcu 1997 roku. Komunikat z badań OBOP (marzec, 1997), Ośrodek Badania Opinii Publicznej, Warszawa 1997.
- Postkomunistyczne pokolenie, red. B. Jung, K. Roberts, Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Preferencje partyjne w kwietniu. Komunikat z badań CBOS, BS/58/58/98, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1998.
- Przed przyjazdem Papieża. OBOP i Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA (maj, 1997), OBOP i OPINIA, Warszawa 1997.
- R u h U., Der unverbindliche Glaube. Religiöse Vorstellungen in einer säkularen Gesellschaft, „Communio. Internationale Katholische Zeitschrift”, 24(1995), nr 5, s. 385-393.
- S c h u l z e G., Die Erlebnisgesellschaft. Kultursoziologie der Gegenwart, Campus Verlag, Frankfurt am Main 1992.
- S u b o t i ć M., Cena szacunku i respektu, „Rzeczpospolita”, 1999, nr 98, s. 4.
- S z a w i e l T., Postawy i orientacje społeczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych, w: Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce, red. I. Borowik, W. Zdaniec, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1996, s. 49-95.
- T o m k a M., Glaubenskrise – erst recht in der postkommunistischen Gesellschaft, w: Wenn Gott verloren geht. Die Zukunft des Glaubens in der säkularisierten Gesellschaft, hrsg. von T. Faulhaber, B. Stillfried, Freiburg im Breisgau 1998, s. 63-85.
- Z n a n i e c k i F., Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój, tłum. J. Szacki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971.

ATTITUDES TOWARDS THE CHURCH AS A PUBLIC INSTITUTION
IN POLAND IN 1989-1999

S u m m a r y

The present considerations are only concerned with the Church's social significance and position in the society and do not touch upon its theological nature. The problem of the Church from the sociological perspective is extremely important, since in Poland – as empirical analyses show – religious involvement is closely connected to one's personal attitude towards the Church as an institution. Also the debate about the role and place of religion in public life is obscured by one's attitude towards the Church as an institution. In the article the author presented selected results of public opinion polls conducted in the recent few years by the CBOS (Centre for Social Opinion Studies), OBOP (Centre for Public Opinion Studies), Instytut Sondaży Społecznych (Institute for Public Polls) "Opinia" and Polski Generalny Sondaż Społeczny (Polish General Social Poll). The declared trust in the Church has various levels depending on the institution that conducted the poll. The differences in the obtained results range from 10 to 20%, and sometimes even more. Taking into consideration the differences in the posed questions it can be said that between 55 and 75% of the studied Poles are willing to give positive opinions about the Church in general categories. However, it is a trust of a special kind, on the level of generally accepted values. If we refer to other indexes, like conviction about the Church's dominance in the society, satisfaction with the Church's pronouncements on various social issues, Poles opinions about the Concordat, applying the principles of the Catholic social teaching by the state authorities, the Church's influence on Polish legislature etc., this trust will appear in a little different light.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, dezinstytucjonalizacja religii, postawy wobec Kościoła, badania opinii społecznej.

Key words: Catholic Church, de-institutionalization of religion, attitudes towards the Church, public opinion surveys.